



Sytuacja polityczna na Białorusi po wyborach prezydenckich w 2006 roku

Wybory prezydenckie w marcu 2006 roku przebiegały pod całkowitą kontrolą władz białoruskich. Opozycji, mimo konsolidacji i wystawienia wspólnego kandydata koalicji Zjednoczonych Sił Demokratycznych – Alaksandra Milinkiewicza, nie udało się ani na chwilę zagrozić pozycji prezydenta.

Według oficjalnych wyników Alaksandr Łukaszenka zdobył poparcie 82,6% głosujących, pozostali kandydaci uzyskali: Alaksandr Milinkiewicz – 6%, Siarhiej Hajdukiewicz – 3,5%, Alaksandr Kazulin – 2,3%. Frekwencja wyniosła 92,6%.

Pozycji władzy nie zagroziły też protesty opozycji po wyborach, które zebrały stosunkowo dużą liczbę uczestników (w największej demonstracji wzięło udział nawet ok. 20 tys. osób). (...)

Po wyborach prezydenckich władze podjęły działania mające na celu zneutralizowanie najaktywniejszych liderów opozycji i rozbicie jedności koalicji Zjednoczonych Sił Demokratycznych (ZSD).

Po wyborach wielu działaczy opozycyjnych trafiło do aresztu, m.in. liderzy organizacji Partnerstwo mającej prowadzić niezależną obserwację wyborów – Mikoła Astrejka (2 lata pozbawienia wolności) i Cimofiej Drańczuk (1 rok pozbawienia wolności). Ponadto na krótsze kary pozbawienia wolności (od 10 dni do 6 miesięcy) zostało skazanych wielu działaczy sztabów wyborczych kandydatów opozycji oraz uczestników wieców. Alaksandra Kazulina skazano na 5,5 roku pozbawienia wolności.

W sprawach politycznych zapadają coraz surowsze wyroki, co przed 2005 rokiem nie było tak częste (przeważnie karano grzywnami i kilkunastodniowymi aresztami). Coraz częstsze są też przypadki nękania krótkimi aresztami za każdy przejaw postaw opozycyjnych (np. za posiadanie nieuznawanej przez władze biało-czerwono-białej flagi białoruskiej, posiadanie ulotek opozycyjnych itp.).

Władze podjęły też działania zmierzające do likwidacji partii politycznych i organizacji społecznych. Przed groźbą likwidacji stanęła jedna z trzech ważniejszych partii koalicji ZSD – Partia Komunistów Białorusi (PKB), z powodu rozłamu w jej szeregach, zapewne inspirowanego przez białoruskie służby specjalne. Na początku sierpnia Mikoła Kartasz, szef Białoruskiej Ekologicznej Partii Zielonych (BEPZ) wchodzącej w skład ZSD, wyraził obawę, że jego partia może zostać zdelegalizowana z powodu zbyt małej liczby struktur regionalnych.

Władze kontynuują też działania wymierzone w organizacje pozarządowe. Na przykład 26 maja 2006 roku Ministerstwo Sprawiedliwości wystąpiło z wnioskiem o wstrzymanie działalności Białoruskiego Komitetu Helsińskiego – jednej z najważniejszych organizacji broniących praw człowieka.

(źródło: Rafał Sadowski, Raport Ośrodka Studiów Wschodnich: „Białoruś 2006“; całość dostępna na http://osw.waw.pl/pub/raport/raport_bialorus_2006.htm)